

1.577.323.

**Józef Stalin**

**MARSZAŁEK ZWIĄZKU  
RADZIECKIEGO**

WYDAWNICTWO GAZETY „WOLNOŚĆ”  
1945



ESZ. ARCHIWALNY

# *Józef Stalin*

MARSZAŁEK ZWIĄZKU  
RADZIECKIEGO



—  
1.577.323.  
—



1945 eo 681



J. STALIN



## *Józef Stalin — wódz naczelny*

Każdego, komu miła jest wolność i demokracja, kogo raduje zwycięstwo Armii Czerwonej nad najokrutniejszym wrogiem ludzkości — hitleryzmem, zaciekawia pytanie — dlaczego Armia Czerwona zwyciężyła. Zapytajcie o to pierwszego z brzegu obywatela Związku Radzieckiego, a odpowie: Zwyciężyliśmy przede wszystkim dlatego, bo kieruje nami Stalin. Słowa te wyrażają tę głęboką prawdę, że jedną z najważniejszych przyczyn zwycięstw Armii Czerwonej nad potężnymi siłami zbrojnymi hitlerowskich Niemiec, jest rola kierownicza Wodza Naczelnego, Marszałka Związku Radzieckiego, Józefa Stalina. Premier Churchill stwierdził w przemówieniu, wygłoszonym w Izbie Gmin 8 września 1942 roku: „Rosja ma szczęście, że w ciężkich dla niej chwilach stoi na jej czele wielki wódz. Stalin jest potężną indywidualnością, odpowiednią burzliwej epoce, w jakiej wypadło mu żyć“. Trudno nie zgodzić się z tymi słowami angielskiego premiera.

Wiarę narodów Związku Radzieckiego w zwycięstwo wzmacnia świadomość tego, że na czele kraju stoi Stalin, znany ze swej poprzedniej wieloletniej działalności, świadczącej o tym, że jest to największy polityczny i strategiczny geniusz tej miary co Lenin.

Marszałek Stalin liczy 65 lat. Urodził się w Gruzji, w małym miasteczku Gori, w pobliżu Tyflisu. Domek, w którym spędził swe dzieciństwo przyszły Marszałek sił zbrojnych Państwa Radzieckiego, Józef Stalin, był podobny do wielu stojących na przedmieściu domków, w których gnieździła się w owych czasach liczna rosyjska biedota. Mieściła się w nim jedna izba, z wejściem wprost z podwórza. Podłoga wyłożona ceglami, małe okienko dopuszczało skąpą ilość światła. Umeblowanie pokoju stanowi stół, stolek i szeroki tapczan w rodzaju nar, pokryty słomianą matą. Dom ten przekształcono obecnie w muzeum, które corocznie zwiedzają dziesiątki tysięcy obywateli radzieckich, wchodzących w jego próg z wielkim wzruszeniem. Rodzice Stalina żyli ubogo. Ojciec pracował w fabryce obuwia i dorywczo zajmował się reperacją butów w domu. Matka, wiecznie zapracowana kobieta, aby związać koniec z końcem w swym biednym gospodarstwie, musiała pracować u obcych.

Stalin uczył się celująco i zakończył szkołę z odznaczeniem. Po zakończeniu szkoły duchownej, wstąpił do duchownego seminarium, którego jednak nie zakończył, gdyż został z niego wydalony za postępowy sposób myślenia i głoszenie idei rewolucyjnych. Już wtedy zadziwiał młody Stalin swych przyjaciół wielostronnością wykształcenia i niezwykle odczytaniem. Znał on dobrze klasyczną literaturę gruzińską, rosyjską i zagraniczną, czytał dzieła Darwina, uczonego rosyjskiego Mendelejewa i wielu innych, pisał wiersze, które niezwykle chwaliła



przodująca inteligencja gruzińska, interesował się muzyką, miał piękny głos i ładnie śpiewał. Stalin nie rozstawał się z książką, przyjaciele nigdy nie widzieli go bez niej. Gdy w roku 1909, w pierwszym dniu świąt wielkanocnych żandarmi carscy urządzili masakrę więźniów politycznych, Stalin znajdujący się wśród aresztowanych szedł między dwoma ich rzędami, nie skłaniając głowy pod razami kolb i czytając książkę.

Stalin poświęcił się walce wyzwolenczej o stworzenie nowej Rosji od wczesnej młodości, gdy liczył 15 lat. Prześladowany przez rząd carski, nieraz siedział w więzieniach, był na zesłaniu w dalekiej Syberii. Lecz dodawało mu to tylko hartu w walce, bardziej jeszcze przekonywało go o słuszności sprawy, której się poświęcił. Stalin zapoznał się i zaprzyjaźnił z Leninem, stał się jego najbliższym współpracownikiem i brał wraz z nim udział w walce o zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej w październiku 1917 roku. Potem wraz z Leninem poświęca olbrzymi zasób swej energii walce o wzmocnienie młodego państwa radzieckiego, obronie jego niepodległości i praw suwerennych.

### *Stalin widzi daleko*

Za życia Lenina był Stalin jego niezawodną oporą, jego prawą ręką i najlepszym doradcą we wszystkich sprawach. W szerokich kołach państwowych i partyjnych uważano Stalina, na równi z Leninem, za działacza politycznego wielkiej miary. Właśnie dlatego uznano go, po śmierci Lenina, za prawego kon-

tynuatora jego dzieła, głównego kierownika partii bolszewickiej, całego gospodarczego, wojennego i politycznego życia Związku Radzieckiego.

Po śmierci Lenina spoczął na barkach Stalina cały ciężar pracy, związanej z kierownictwem wielkiego państwa Radzieckiego, z przebudową Rosji. Wykonując to gigantyczne, nieznane dotąd w historii zadanie, Stalin dowiódł, że jest godnym uczniem wielkiego Lenina. Przekształcając całe życie kraju, przyczynił się też Stalin do rozwoju nauki, teorii, albowiem, jak to niejednokrotnie zaznaczał, bez rozwoju nauki praktyka okaże się ślepą, praktyczni zaś działacze tracą perspektywę. Stalin wzbogacił swym dorobkiem teoretycznym filozofię, polityczną ekonomię, historię, naukę wojenną i inne. Twierdził on zawsze: ażeby kierować, trzeba umieć przewidzieć. Aby przewidzieć, trzeba analizować.

Zdolność przewidywania jest jedną z najwybitniejszych cech geniuszu Stalina. Gdy po śmierci Lenina stanęła kwestia, jaką drogą ma pójść rozwój państwa radzieckiego, jego gospodarki, Stalin odpowiedział: jedyną słuszną drogą jest rozwój ciężkiego przemysłu, droga industrializacji.

W lutym 1931 roku Stalin stwierdził, że Związek Radziecki pod względem rozwoju przemysłu pozostaje w tyle za przodującymi państwami świata o 50—100 lat. Powinniśmy drogę tę przebyć — twierdził on — w ciągu 10 lat; albo dokonamy tego, albo też zdławią nas. Cały naród radziecki natężył siły i przewyciężył to zacofanie, stworzył wielki przemysł. Trzeba było w tym celu wyrzec się nie-

jednego. Stalin mówił: Rzecz jasna moglibyśmy zająć się rozwojem lekkiego przemysłu, produkcją towarów masowego użytku — tkanin, obuwia, przedmiotów codziennego użytku, wszystkim, co czyni wygodnym ludzki byt. Lecz wtedy nie mielibyśmy fabryk, nie mielibyśmy maszyn, nie mielibyśmy przemysłu wojennego i gdyby napadło na nas jakieś państwo agresywne, zostalibyśmy pokonani.

Obecnie w świetle niedawnej wojny, gdy na Związek Radziecki napadła faszystowska armia, zbrojna po zęby, i gdy Armia Czerwona pokonała armię niemiecką dzięki swemu własnemu, radzieckiemu sprzętowi bojowemu, widać jak słuszne były słowa Stalina i jak dalece był on przewidujący.

Tworząc ciężki przemysł, dbał jednocześnie Stalin o rozwój rolnictwa. Pod jego kierownictwem stworzono kolektywne gospodarstwa rolne, które pozyskały sobie olbrzymią popularność wśród chłopów. Można stwierdzić z zupełną pewnością, że jeśliby radzieckie rolnictwo nie zostało skierowane przez Stalina na tory gospodarstwa kolektywnego, to naród radziecki i Armia Czerwona stanęłyby wobec braku żywności w najcięższej chwili walki i przegrałyby wojnę.

Stalin udzielał zawsze wiele uwagi zespoleniu całego narodu radzieckiego, stworzeniu moralno-politycznej jedności w kraju. W związku z tym należy wspomnieć o zlikwidowaniu przez Stalina faszystowskiej „piątej kolumny“ w Związku Radzieckim. Przygotowując napad na ZSRR, umieszczał Hitler swych agentów w państwowych, partyjnych, wojsko-

wych i związkowych organach państwa radzieckiego, posługując się w tym celu różnymi wyrzutkami społeczeństwa radzieckiego — trockistami i ich współpracownikami. Sprzedajni ci agenci, ludzie, którzy tracili cześć i sumienie, uprawiali szpiegostwo na korzyść Hitlera, przygotowywali zamachy na życie Stalina i jego współpracowników, chcieli spowodować klęskę Armii Czerwonej podczas wojny, aby w ten sposób narzucić narodom Związku Radzieckiego jarzmo niemieckiej niewoli.

Jak wiadomo, agenci hitlerowscy urządzali akty dywersyjne i sabotowali działania, związane z przygotowaniem wojennymi na wypadek agresji. Faszystowscy ci zbrodniarze zabili 1 grudnia 1934 roku najlepszego przyjaciela i współpracownika Stalina, jednego z najwybitniejszych działaczy w kraju — Kirowa. Stalin oczyścił organy państwowe, partyjne, wojskowe i inne od hitlerowskich szpiegów. Faszystowska „piąta kolumna“ została szybko zlikwidowana, przywódcy zaś jej skazani. Naród radziecki pochwalił powzięte w tej walce środki. Rozbicie „piątej kolumny“ było pierwszą wielką wygraną w walce z hitlerowskimi Niemcami.

Jak doniosłe miało to znaczenie, sądzić można chociażby na przykładzie Francji, Norwegii, Danii, Jugosławii i innych państw kontynentu europejskiego. Tam agentury Hitlera — różnej maści quislingowie — przyczyniły się do rozkładu tych państw, spowodowały ich późniejszą klęskę. Albowiem armia i naród, w których zapleczu pracują podobni agenci znajdują się, jak powiedział Stalin, w sytuacji

podobnej tej, w jaką wpada człowiek ostrzeliwany z przodu i z tyłu.

W Rosji nie znalazł Hitler quislingów, gdyż zostali oni zlikwidowani jeszcze w 1937 roku — cztery lata przed napadem Niemiec.

### **„Życie wasze jest droższe od każdej maszyny“**

W swej wielkiej pracy nad przebudową Rosji stawia Stalin ponad wszystko interesy narodu, w którego siły wierzy, i którego twórcze zdolności rozbuźcza i kieruje ku zwycięstwu.

„Jeśliby życie moje nie było poświęcone sprawie klasy robotniczej, uważałbym je za bezcelowe“ — mówił Stalin. W odpowiedzi na liczne gratulacje organizacji i poszczególnych osób, przesłane w dzień jego pięćdziesiątych urodzin zaznaczył, że gotów jest nadal oddawać sprawie klasy robotniczej „wszystkie swe siły, swe zdolności i jeśli trzeba będzie całą swą krew, kropla po kropli.“

Ponad wszystko na świecie ceni Stalin człowieka. Człowiek wedle jego słów jest to najcenniejszy, najbardziej zasadniczy kapitał z wszystkich cennych kapitałów na świecie. Stalin zapytał raz sławnego rosyjskiego lotnika Czkałowa:

— Dlaczego nie posługujecie się spadochronem, lecz zwykle staracie się ocalić samolot?

Czkałow odpowiedział, że dokonując próbnych lotów niezwykle cennych maszyn, lotnik uważa, że należy robić wszystko, ażeby na wypadek katastrofy uratować samolot.

— Wasze życie jest nam droższe od każdej maszyny — rzekł Stalin.

Stalin otacza wielką troską byt żołnierza. Wymaga on od oficerów i generałów, by jak najbardziej oszczędzali życie żołnierza podczas walki, poprzez umiejętne kierownictwo działaniami wojennymi, by dbali o jego wypoczynek, o dobre odżywienie i kulturalne rozrywki, aby dowódcy zatwierdzali spis potraw śniadań, obiadów i kolacji i sami te potrawy kosztowali, zanim zostaną rozdane żołnierzom.

Wiele uwagi poświęca Stalin organizacji wzorowej służby sanitarnej w Armii Czerwonej. Obejmuje ona szeroką sieć instytucji medycznych, zatrudniających najwybitniejszych przedstawicieli medycyny. Całe społeczeństwo radzieckie bierze udział w opiece nad rannymi i chorymi żołnierzami. Tysiące obywateli radzieckich pracuje dobrowolnie w wojskowych szpitalach, podczas godzin wolnych od ich zawodowej pracy. Czuwają oni przy rannych, czytają im książki, uprzyjemniają czas rozmową. Setki tysięcy obywateli radzieckich oddaje swą krew dla transfuzji, potrzebującym tego rannym. Dzięki dobrze zorganizowanej służbie sanitarnej w Armii Czerwonej 70 procent rannych żołnierzy powraca do szeregów.

Stalin jest bardzo bezpośredni w obejściu z ludźmi; podczas rozmowy z nim nikt nie czuje się skrępowany lub onieśmielony. Gdy w willi Stalina bawili lotnicy Czkałow, Bajdukow i Bielakow, przechadzał się on z nimi po ogrodzie, po obiedzie zaś sam na-

stawiał patefon, zachęcał do tańców, śpiewał, na pożegnanie zaś podarował im na pamiątkę fotografie z własnoręcznym podpisem.

Ciągła troska Stalina o cały naród, o ludzi, jego bezpośredniość, współczucie i serdeczność przyczyniły się do tego, że stał się najbliższym człowiekiem każdego radzieckiego obywatela. Płynie doń codziennie potok listów z wszystkich krańców rozległej Rosji. Ludzie zwracają się do Stalina w najróżnorodniejszych sprawach, poczynając od prośb o wyjaśnienie najgłębszych zagadnień naukowych i kończąc prośbami o pomoc w osobistych i rodzinnych sprawach. W dzień sześćdziesiątych urodzin przysłano Stalinowi dziesiątki tysięcy gratulacji od organizacji i poszczególnych osób. Do Stalina napływają z wszystkich krańców państwa radzieckiego podarunki. Posyłają je dzieci i dorośli, robotnicy, chłopcy i inteligenci, gospodynie domowe i inwalidzi. Podarunki te są najróżnorodniejsze. — od skromnego rysunku na kartce papieru, zrobionego niepewną, dziecienną ręką, do posiadających wielką wartość artystyczną, prac utalentowanych samouków, którzy dziełom swym poświęcili wiele lat wytrwałej pracy.

Olbrzymi potok listów, gratulacji i podarunków świadczy o ścisłej łączności Stalina z narodem. Jest on najbliższym, najmilszym, najprostszym i najserdeczniejszym człowiekiem, do którego zwraca się po radę, z którym dzieli się radością, którego prosi się o pomoc w nieszczęściu. Jest to człowiek, o którym tworzy się pieśni i legendy. Wierny syn narodu — tym jest Stalin w świadomości ludzi radzieckich.

## *Fort został wzięty atakiem z morza*

Podczas lat wojny z Niemcami faszystowskimi, zyskał sobie Stalin w całym świecie popularność i opinię największego stratega współczesności. Churchill nazwał Stalina „Stalinem Wielkim“. Ocena ta oddaje dokładnie popularność, jaką cieszy się Marszałek Stalin wśród szerokich mas miłujących wolność narodów oraz rolę, jaką odegrał on podczas wojny z Hitlerem, gdyż jego kierownictwo zapewniło Armii Czerwonej ostateczne zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami.

Narody Związku Radzieckiego знаły dawniej już strategiczny geniusz Stalina. Geniusz ten przejawiał się już na polach walk podczas wojny w 1918—1920 latach w Rosji. Z natury uzdolniony, zapoznał się Stalin ze sztuką wojenną z doświadczenia wojny, samodzielnie studiował dzieła wielkich strategów i na polach walk sprawdzał słusność wojennych teorii, brał z nich to, co celowe, odrzucał zaś niepotrzebne. Stalin nigdy nie trzymał się ślepo skostniałych i przestarzałych doktryn. Kryterium, według którego oceniał słusność i żywotność teorii wojskowych, była praktyka wojenna, działania wielkich mas wojska. W 1919 roku trzeba było zdobyć leżący na brzegu zatoki fińskiej fort „Krasnaja Gorka“, którego garnizon przeszedł na stronę nacierającego na Piotrogród, kontrrewolucyjnego generała Judenicza. Fort był silnie umocniony i zaopatrzony w ciężką artylerię morską. Z lądu był on niedostępny. Stalin zaproponował, aby fort ten zaatakować i wziąć z morza. Specjaliści zaprotestowali.



— Z punktu widzenia nauki — twierdzili oni — zdobycie fortu od strony morza jest niemożliwe.

— Lituje się rzecz oczywista nad taką nauką, lecz fort mimo wszystko musi być zdobyty — odpowiedział Stalin.

I fort został zdobyty atakiem z morza.

Kierując najważniejszymi operacjami Armii Czerwonej w latach 1918—1920, kładł już wtedy Stalin podwaliny nowej nauki wojennej, która osiągnęła wyższy i doskonalszy rozwój podczas wojny w obronie Ojczyzny. Nawiązując naprzykład do taktyki działania wojsk w dyrektywie z 20 października 1919 roku, skierowanej do dowódców armii południowego frontu, Stalin żądał: „Nie rozdrabniać swych sił, lecz uderzać w wybranym kierunku, na wąskim froncie, gwałtownie i zdecydowanie“. Słowa te stały się podstawą taktyki manewrowania, stosowanej już wtedy przez Armię Czerwoną.

Stosując nowe formy prowadzenia wojny, pokonał Stalin w latach 1918—1920 doświadczonych przedstawicieli carskiej armii: admirała Kołczaka — w Syberii, generała Krasnowa — pod Carycynem, generała Judenicza — pod Piotrogradem, generała Denikina pod Woroneżem i Orłem i w północnym Kaukazie. Na cześć zwycięstwa Stalina, odniesionego pod Carycynem nad wojskami generała Krasnowa, miasto to zostało nazwane Stalingradem.

Zwycięstwa odniesione przez Armię Czerwoną pod dowództwem Stalina ugruntowały mu wielki autorytet w sprawach wojskowych, uczyniły zeń wybitnego wodza sił zbrojnych ZSRR. Doświadczenie



jego w dziedzinie kierowania operacjami wojennymi studiowano we wszystkich akademiach wojskowych, na doświadczeniu tym uczyły się sztuki dowodzenia wojskami kadry oficerskie Armii Czerwonej.

Zajmując się przed wojną sprawami pokojowego gospodarczego budownictwa, poświęcał Stalin jednocześnie wiele uwagi przygotowaniu Armii Czerwonej do obrony kraju, jej uzbrojeniu, wychowaniu i wyszkoleniu. Żądał on w czasach pokojowych, by żołnierzy uczono tylko tego, co potrzebne jest na wojnie i tylko tak, jak działa się na wojnie.

### *„Będzie tak, jak rozkazał Stalin“*

Podczas pierwszego, ciężkiego okresu wojny 3 lipca 1941 roku popłynęły na falach eteru na świat całe słowa Stalina. Stalin postawił sobie pytanie, nie schodzące z ust wszystkich obywateli radzieckich i powtarzane przez cały postępujący świat: czy rzeczywiście niemiecko-faszystowskie wojska są niezwyciężone, jak to bez przerwy trąbi niemiecka samochwalczą propagandą? I odpowiedział: rzecz jasna nie. Historia dowodzi, że niezwyciężonych armii nie ma i nie było. Armię Napoleona uważano za niezwyciężoną. Lecz została ona rozbita po kolei przez wojska rosyjskie, angielskie i niemieckie. Niemiecką armię Wilhelma, podczas pierwszej wojny światowej uważano również za niezwyciężoną, lecz i jej kilkakrotnie zadały klęski wojska rosyjskie i anglo-francuskie, w końcu zaś została przez te

ostatnie rozbita. To samo należy stwierdzić o obecnej niemiecko-faszystowskiej armii Hitlera. Armia ta nie natknęła się na poważny opór na kontynencie europejskim. Z oporem tym spotkała się dopiero na naszej ziemi. Jeżeli w rezultacie tego oporu najlepsze dywizje niemiecko-faszystowskiej armii zostały rozbite przez naszą Armię Czerwoną, to znaczy to, że hitlerowska armia może być tak samo rozbita i będzie rozbita, jak to było z armiami Napoleona i Wilhelma.

Słowa te powiedziane twardo, z pełnym poczuciem siły i godności narodu radzieckiego, zabrzmiały jak nieubłagany wyrok nad faszystowskimi Niemcami.

Stalin to człowiek czynu i słowa jego nigdy nie pozostają w niezgodzie z działaniem. Od chwili, gdy stał się wodzem naczelnym, już podczas pierwszych miesięcy wojny, wywiązał się z jednego z najzawilszych i najtrudniejszych zadań — powstrzymał natarcie niemieckiej armii. Półtora roku szła armia ta zwycięskim marszem przez Europę, zdobywając miasta i podbijając państwa w ustalonych przez Hitlera terminach. Wojna w Europie była dla armii niemieckiej korzystną i miłą przechadzką. W Rosji znalazła się ta armia w zupełnie innej sytuacji.

Od pierwszych dni wojny rzucił Hitler przeciw Związkowi Radzieckiemu wielomilionową armię, uzbrojoną w dziesiątki tysięcy czołgów, samolotów, dział i karabinów maszynowych. Na jeden tylko Leningrad nacierała 300-tysięczna armia niemiecka,

sześciokrotnie przewyższająca liczebnie siły obrońców miasta, w natarciu zaś na Moskwę brało udział 51 dywizji.

Lecz Stalin nie tracił spokoju. Wierzył on niezachwianie w to, że Niemcy nie zdobędą ani Leningradu, ani Moskwy. Wiedział, co należy zrobić, ażeby powstrzymać wdzierającą się w głąb kraju armię niemiecką i planowo i wytrwale przygotowywał późniejszą klęskę nieprzyjaciela.

Stalin rozkazał Armii Czerwonej bronić każdej piędzi ziemi radzieckiej, walczyć do ostatniej kropli krwi o radzieckie miasta i wsie, walczyć dzielnie, śmiało i z inicjatywą, tak jak to potrafi radziecki naród. W wielkich miastach, którym zagrażał najeźdźca niemiecki, tworzone oddziały pospolitego ruszenia, które powinny były pomagać Armii Czerwonej, w wypadku zaś, gdy wojskom niemieckim udawało się przerwać radzieckie linie obronne i zbliżyć się do miasta — bronić go własnymi siłami i środkami. Gdy wojska niemieckie zbliżyły się do miasta Tuły, Stalin zarządził przez telefon, ażeby władze miejskie zmobilizowały wszystkich zdolnych do walki. Rozkazał bronić miasta wszystkimi siłami i pod żadnym warunkiem nie oddać go nieprzyjacielowi. Mieszkańcy Tuły oświadczyli: „Będzie tak, jak rozkazał Stalin“. I nie wpuścili Niemców do swego miasta. Nieprzyjaciel został tu powstrzymany, potem zaś odegnany.

Gdy Niemcy zbliżyli się do Leningradu i Moskwy, Stalin zorganizował nieprzewycięzoną obronę tych miast. W ciągu miesiąca natarcia na Leningrad

Niemcy stracili z 300-tysięcznej armii około 200.000 żołnierzy i oficerów, prawie wszystkie czołgi i samoloty, lecz miasta nie zdobyli. W listopadzie 1941 roku Niemcy skupili 51 dywizji dla natarcia na Moskwę. Zbliżyli się do niej w niektórych punktach na odległość 40 km i wzięli miasto z południa i północy w potężne kleszcze. Stalin ściągnął wojska, czołgi, samoloty i artylerię i zadał armii niemieckiej potężny cios. Nieprzyjaciel stracił jedynie w zabitych ponad 85.000 żołnierzy i oficerów i uciekł spod Moskwy.

Strategia obronna Stalina, dzięki której armia niemiecka została powstrzymana i straciła w ciągu 4 miesięcy wojny w 1941 roku 4 miliony żołnierzy w zabitych, rannych i jeńcach, wprawiła w podziw cały świat. Lecz Stalin nie zaprzestał na tym. Opracował on nową strategię, strategię natarcia.

Najtrudniejszym krokiem w toku każdej wojny jest przejście armii od obrony do natarcia. Trudniej jeszcze było krok ten zrobić podczas niedawnej wojny, w której brała udział wielomilionowa armia. Lecz Stalin wywiązał się z tego zadania. Pierwsze natarcie Armii Czerwonej, zorganizowane przez Stalina, miało miejsce zimą 1941/42 roku.

Gdy runął hitlerowski plan wojny błyskawicznej podczas letniej kampanii 1941 roku, Hitler postanowił przetrwać zimę w pozycji obronnej w tym celu, ażeby uzupełnić swe przerzedzone armie rezerwami i rozpocząć latem nowe natarcie. Stalin odgadł plan Hitlera. Porównując swe siły z siłami Niemców, widział, że natarcie Armii Czerwonej po-

winno odnieść sukces. Dał więc rozkaz rozpoczęcia zimowego natarcia.

Plan Stalina udał się wspaniale. Armia Czerwona wymierzyła Niemcom zimą 1941/42 roku potężne ciosy pod Moskwą, Rostowem, Tychwinem i Leningradem. Odegnęła armię niemiecką w niektórych punktach o 400 km i zadała jej wielkie straty w ludziach i sprzęcie bojowym. Podczas tych walk zimowych stracił Hitler wielką część rezerw, przeznaczonych przezeń do nowego natarcia latem 1942 roku. Stalin zadał armii niemieckiej pierwszą wielką klęskę w dziejach całej drugiej wojny światowej. Według słów samego Hitlera, stała armia niemiecka na skutek tej klęski na progu katastrofy.

Jedną z najwspanialszych cech geniuszu strategicznego Stalina jest zdolność trafnego odgadywania na czas planów strategicznych nieprzyjaciela i krzyżowania ich, przez powzięcie odpowiednich środków.

Gdy latem 1942 roku Niemcy rozpoczęli natarcie na południu Rosji, prasa zagraniczna roiła się od najróżnorodniejszych domysłów i hipotez o celach tego natarcia. Szczególnie rozpowszechniona była następująca wersja: Hitler chce zdobyć Kaukaz, aby stąd poprzez Iran uderzyć na Indie. Wiele obserwatorów zagranicznych uważało, że to właśnie jest głównym celem niemieckiego natarcia.

Lecz Stalin odgadł, że natarcie Niemców było skierowane przede wszystkim przeciw Moskwie. Hitler chciał po zdobyciu Stalingradu posunąć się w górę wzdłuż Wołgi, okrążyć Moskwę ze wschodu

i zdobyć ją. Uderzenie na Kaukaz miało w tym czasie znaczenie pomocnicze i powinno było, według planu Niemców, odciągnąć główne siły Armii Czerwonej z decydujących odcinków frontu. Zdobycie Indii, co było również jedną z części składowych szaleńczych planów Hitlera, miało być dokonane w późniejszym okresie. Na razie szło przede wszystkim o Moskwę, później zaś o Kaukaz, jako pozycję wypadową w pochodzie na Indie.

Już wtedy, gdy faszyci pijani powodzeniem, oczekiwali rychłego zwycięstwa, Stalin opracował plan rozgromienia nieprzyjaciół, przygotował potężny, druzgocący cios, wymierzony armiom niemieckim pod Stalingradem.

Przedarłszy się pod Stalingrad, wpakował Hitler swe wojska w olbrzymi worek. Armia jego wyczerpała się podczas zaciekłych walk z wojskami radzieckimi i nie mogła w dalszym ciągu nacierać. Po wyczerpaniu sił Niemców w walkach, uderzył na nich Stalin ze skrzydeł. 19 listopada 1942 roku rozpoczęło się natarcie Armii Czerwonej. Po kilku dniach front niemiecki został przerwany od strony północnej i południowej. Klapa zapadła! 330-tysięczna armia niemiecka feldmarszałka von Paulusa znalazła się w „worku“. Ponieważ okrążone wojska niemieckie nie chciały skapitulować, zostały rozgromione przez radzieckie dywizje. Na polu bitwy pod Stalingradem pogrzebano 147.200 trupów niemieckich żołnierzy i oficerów.

Po rozbiciu Niemców pod Stalingradem rozpoczął Stalin pościg za hitlerowskimi armiami. W cią-

gu zimy 1942/43 Niemcy zostali wyparci z nad Donu, z Kubania i północnego Kaukazu — to jest z najurodzajniejszych rejonów Związku Radzieckiego. Hitlerowski plan kampanii 1942/43 roku zakończył się zupełnym fiaskiem. Była to największa klęska armii niemieckiej na przestrzeni całej jej historii. Hitler ogłosił w Niemczech trzydniową żałobę po swojej armii, rozbitej pod Stalingradem. Dziś wszystkim jest już wiadomo, że była to żałoba po całym reżimie hitlerowskim. Bitwa pod Stalingradem była początkiem zmierzchu niemiecko-faszystowskiej armii.

Klęska Niemców pod Stalingradem to przede wszystkim zwycięstwo geniuszu strategicznego Stalina. Zwycięstwo odniesione chociażby w tej jednej tylko walce uczyniło na wieki nieśmiertelnym imię Józefa Stalina, jako największego wodza wszystkich czasów. 6 marca 1943 roku Rada Najwyższa Związku Radzieckiego nadała Stalinowi za jego wybitne zasługi tytuł Marszałka Związku Radzieckiego.

### *Stalin uderza celnie*

Marszałek Stalin uczy swych żołnierzy i oficerów wymierzać celne i pewne ciosy. Jest on mistrzem w zadawaniu druzgocących i pewnych uderzeń, mistrzem knock'outu na polach bitw.

Dzięki swemu giętkiemu umysłowi i głębokiej przenikliwości potrafi Stalin szybko i nieomylnie ocenić wzajemny stosunek walczących sił i realne perspektywy działań wojennych. Jest on równie daleki od przeceniania sił nieprzyjaciela, jak od ich niedoceniaania. Charakterystyczne jest powiedzenie



Stalina na początku wojny, gdy armia hitlerowska była jeszcze okrażona nimbem błyskawicznych i łatwych zwycięstw. Stalin mawiał wtedy: „Nie tak straszny diabeł, jak go malują...”

Trzeźwy realizm i wybitny talent strategiczny Stalina pozwalały mu wymierzać hitlerowskiej machinie wojennej wciąż potężniejsze ciosy, po których armia niemiecka nie mogła odzyskać swej poprzedniej zdolności bojowej i uzupełnić poniesionych strat. Ciekawe są z tego punktu widzenia dane o działalności niemieckiej armii w ciągu trzech pierwszych lat wojny z Rosją.

W 1941 roku armia niemiecka nacierała 5 miesięcy na całym radziecko-niemieckim froncie, od Morza Barenca do Morza Czarnego. Zimą 1941/42 roku wymierzyła Armia Czerwona pod kierownictwem Stalina pierwsze kontr-uderzenie armii niemieckiej. Po tym uderzeniu armia niemiecka nacierała latem 1942 roku 4 miesiące, na odcinku o rozciągłości jedynie 400—500 km, w jednym kierunku.

Po czym zimą 1942/43 roku zadał Stalin armii niemieckiej niezwykle ciężką klęskę pod Stalingradem. Na skutek tego, latem 1943 roku mogła ona rozpocząć natarcie przy cyplu kurskim na odcinku frontu o 80—100 zaledwie km rozciągłości i kontynuować je tylko 11 dni. Armia niemiecka straciła przy tym 30 wyborowych dywizji, nie osiągnęła jednak najmniejszego sukcesu.

W 1943 i 1944 roku zadał Marszałek Stalin armii niemieckiej szereg nowych druzgocących ciosów. W końcu nie była już ona zdolna do poważniejszego

natarcia na jakimkolwiek bądź odcinku frontu, marzyła jedynie jak o ratunku, o walkach obronnych w swym legowisku, w Niemczech.

### *O czym myślał żołnierz podczas ciężkich chwil*

Stalin jest niezwykle opanowany, jest człowiekiem o niezachwianym spokoju. Te jego cechy uwydatniają się szczególnie w najniebezpieczniejszych, najkrytyczniejszych chwilach. Stalin kontynuuje zawsze swą pracę metodycznie i z zimną krwią, choćby wokół szalała burza. Wie on do czego zdąża, zawsze widzi jasno drogę wiodącą do celu, i potrafi cel swój osiągnąć, nie bacząc na nic.

Jesienią 1941 roku wzięli Niemcy w kleszcze blokadę Leningrad, zajęli Zagłębie Donieckie, zbliżyli się na odległość 40 km do radzieckiej stolicy. Hitler wyznaczył już termin defilady wojsk niemieckich na Czerwonym Placu w Moskwie. Nie tylko w obozie nieprzyjacielskim ale i wśród przyjaciół ZSRR, byli ludzie, którzy uważali, że Moskwa niedługo padnie, że Armia Czerwona już przegrała wojnę.

Lecz Stalin był niezachwianie spokojny. Pozostał on ze swym sztabem w Moskwie.

Generał, obecnie Marszałek Rokossowski, bohater Stalingradu, który walczył wtedy pod Moskwą, opowiada:

„Było to podczas ciężkich dni, gdy wojska nasze cofały się pod naporem przeważających sił nieprzy-

jaciela. Nagle wezwano mnie do telefonu. Usłyszałem:

— Mówi Stalin. Zreferujcie sytuację.

Zarysowałem dokładnie sytuację na naszym odcinku frontu, starając się nie opuścić ani jednego szczegółu. Potem rozległ się w słuchawce spokojny głos:

— Trzymajcie się mocniej. Pomożemy.

Nazajutrz odczuliśmy realne znaczenie tych słów. Środki przedsięwzięte przez Stalina pozwoliły nam zaprzestać dalszego cofania się, w końcu zaś rozpocząć kontrnatarcie.“

Podczas ciężkich dla kraju radzieckiego chwil, jesienią 1941 roku, gdy niemieckie natarcie było w pełni, Stalin wygłosił przemówienie na uroczystej akademii w dzień 24 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i stwierdził: klęska niemieckich imperialistów i ich armii jest nieunikniona. Kraj cały słuchał transmitowanych przez radio słów Stalina, pełnych silnej wiary w zwycięstwo. Podczas transmisji przemówienia samoloty niemieckie dokonały nalotu na Leningrad. Ogłoszono alarm lotniczy. Lecz mieszkańcy Leningradu nie skryli się w schronach. Z przeraźliwym świstem leciały niemieckie bomby i wybuchały z ogłuszającym hukiem, lecz leningradczycy siedzieli przy aparatach radiowych i słuchali słów Stalina, z mocą przepowiadających zwycięstwo i wskazujących drogę, która doń wiedzie.

7 listopada 1941 roku zarządził Stalin defiladę wojsk na Placu Czerwonym w Moskwie. Dnia tego wszedł ze swymi współpracownikami na trybunę, wygłosił przemówienie i przez cały czas trwania de-

filady — półtorej godziny, nie opuścił trybuny. Historyczna ta defilada odbyła się, jak to się mówi, pod nosem Niemców. Przechodzące przed trybuną pułki szły potem wprost na front. Niosły one z sobą spokój i pewność Stalina, jego wolę zwycięstwa. To one właśnie ruszyły 6 grudnia do natarcia i rozbiły Niemców pod Moskwą.

Gdy Niemcy atakowali Stalingrad i docierali już do Kaukazu, Stalin nie stracił swego spokoju. Spojrzenie jego sięgało daleko w przyszłość, wiedział bowiem już wtedy, że bitwę wygra. Generałowie, którzy składali wówczas raporty Stalinowi, opowiadali z radością swym przyjaciółom:

— Stalin jest absolutnie spokojny! Uśmiecha się tylko chytrze pod wąsem, gdy mówi się o Niemcach pod Stalingradem. Ma już zapewne gotowy plan rozgromienia Niemców...

Generałowie nie mylili się. Plan ten miał już Stalin opracowany i gdy nastał czas, wcielił go w życie na polach bitwy pod Stalingradem.

Wieczna pogoda ducha i niezłomna wola Stalina, oto niewyczerpane źródło siły moralnej i zapału wszystkich radzieckich żołnierzy. Gdy jest im ciężko, myślą: „A jakby postąpił Stalin w takiej sytuacji?“ i zawsze wychodzą zwycięsko z najcięższych nawet walk.

Gdy Niemcy pod Stalingradem przyparli część wojsk radzieckich do Wolgi, nikt nie wycofał się na lewy brzeg rzeki. Sztab generała Czujkowa, dowódcy 62-ej armii znajdował się w odległości 200 m od nie-

przyjaciela. Niemieccy fizylierzy ciągle atakowali sztab i oficerowie sztabowi odpierali te ataki.

Lecz i wtedy, podczas tych ciężkich chwil, radzieccy żołnierze i oficerowie myśleli nie o klęsce lecz o zwycięstwie. W piwnicy jakiegoś zburzonego domu, w którym zajmowała pozycję obronną grupa radzieckich żołnierzy, pewien czerwonarmista opowiadał swym towarzyszom, że będąc w zapleczu u Niemców widział, jak palą oni radzieckie wsie, zabijają spokojnych mieszkańców, popełniają tysiące bestialskich zbrodni. „To nie — odpowiedział jeden z żołnierzy — gdy wkroczymy do Berlina, pociągniemy Niemców do odpowiedzialności“.

Stalin gromił Niemców nie tylko na froncie, lecz i w ich zapleczu. Radzieccy partyzanci stworzyli w zapleczu hitlerowskiej armii, na okupowanym przez nią radzieckim terytorium, niezwykle ciężkie warunki. Stalinowscy partyzanci — ludzie, którzy na zew Stalina chwycili za broń i stanęli do walki z niemieckim najeźdźcą — wytępiłi jedynie w ciągu dwóch pierwszych lat wojny ponad 300 tysięcy Niemców wśród nich 30 generałów, 6336 oficerów, 1520 lotników, wzięli do niewoli 2747 żołnierzy i oficerów, spowodowali 3000 wielkich katastrof kolejowych, wysadzili w powietrze 3263 mostów, zniszczyli 1191 czołgów, 476 samolotów, 378 dział, 14645 samochodów, 895 baz i składów. Są to sukcesy, którymi mogłaby się poszczycić każda regularna armia.

Stalin śledzi z uwagą działalność radzieckich żołnierzy. Śmiało wysuwa na wyższe stanowiska

zdolnych oficerów i generałów. Podczas wojny wyszkolił on całą plejadę marszałków i generałów — mistrzów zwycięstwa, ludzi, którzy pomagali mu zrealizować jego wojenne plany.

Mistrzami takimi są: Marszałkowie Związku Radzieckiego J. K. Żukow, A. M. Wasilewski, K. J. Woroszyłow, S. K. Timoszenko, S. M. Budienny, K. A. Mereckow, L. A. Goworow, K. K. Rokossowski, J. S. Koniew, R. J. Malinowski, F. I. Tolbuchin, Główny Marszałek Artylerii N. N. Woronow, Marszałek Wojsk Pancernych J. N. Fedorenko, Główni Marszałkowie Lotnictwa A. A. Nowikow i I. A. Gołowanow, Marszałek Wojsk Inżynieryjnych M. P. Worobiow, Marszałek Wojsk Łączności I. T. Peresypkin, Admirałowie Floty N. G. Kuzniecowa i I. S. Isakow oraz setki innych utalentowanych oficerów i generałów — wspaniałych dowódców Armii Czerwonej.

Uwadze Stalina nie uchodzą nawet poszczególne bohaterskie czyny szeregowych czerwonoarmistów. Szeregowiec gwardii, Aleksander Matrosow przedarł się podczas walki z Niemcami o wieś Czepnuszki do nieprzyjacielskiego bunkru, własnym ciałem zasłonił otwór strzelniczy i ułatwił w ten sposób zwycięstwo swemu nacierającemu oddziałowi. Stalin rozkazał, aby pułkowi, w którym służył Matrosow nadano tytuł „254-go Strzeleckiego Pułku Gwardii, im. Aleksandra Matrosowa“, zaś Aleksandra Matrosowa zaliczyć na zawsze do spisu 1-ej kompanii tego pułku.

Marszałek Stalin ciągle szkoli swą armię, ucząc ją na doświadczeniu wojny. W rozkazach swych wskazuje on śmiało na wszystkie niedociągnięcia w działaniach wojennych, jednocześnie zaś uczy, jak należy błędy te poprawić. Uważnie analizuje on doświadczenie wojny, wyciąga wnioski ogólne, uczy tego całą Armię Czerwoną. Przegląda i redaguje regulaminy Armii Czerwonej i poszczególnych rodzajów broni. Osiągnięty sukces nie demobilizuje go nigdy, jest dla niego punktem wyjściowym w dalszym dążeniu naprzód. Dlatego też sprzęt bojowy Armii Czerwonej jest coraz doskonalszy, jej mistrzostwo zaś ciągle wzrasta.

### *Stalina interesuje wszystko*

Jednym z głównych błędów w rachubach Hitlera w chwili dokonania napadu na Związek Radziecki było to, że liczył na moralno-polityczną słabość Związku Radzieckiego. Przypuszczał on, że po pierwszym silnym uderzeniu wymierzonym Armii Czerwonej, Związek Radziecki zostanie rozbity i zaniecha oporu. Myślał, że niepowodzenia na froncie wywołają rozruchy wśród ludności, że w zapleczu wybuchną powstania i armia niemiecka szybko dotrze do Uralu. Wszystko to, przypuszczał Hitler, zmusi rząd radziecki do kapitulacji przed Niemcami. Na tej właśnie iluzji łatwego zwycięstwa zbudował Hitler swój plan „błyskawicznej” wojny i usiłował w świat cały wpoić przekonanie, że „wykończy” Rosję w ciągu półtora do dwóch miesięcy. Los srogo zadrwił z Niemców.

Wzmocnienie sił moralnych narodu było jednym z najważniejszych rozdziałów stalinowskiego planu wojny z faszystowskimi Niemcami.

Stalin odkrył przed narodem radzieckim i Armią Czerwoną istotne cele, do których zmierzała szajka hitlerowska, prowadząc wojnę z ZSRR. Napadając na Związek Radziecki, chciał Hitler zagarnąć radzieckie ziemie przesiąknięte potem ludzi radzieckich, zagarnąć ich zboże, naftę, zburzyć narodową kulturę i narodową państwowość Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Łotyszy, Estończyków, Uzbeków, Tatarów, Mołdawian, Gruzinów, Ormianów i innych wolnych radzieckich narodów, zgermanizować je, przekształcić w niewolników hitlerowskich Niemiec. Była to więc walka na życie i śmierć Związku Radzieckiego, na życie i śmierć narodów ZSRR. Podczas wojny tej usiłował Hitler wytępić jak najwięcej radzieckich obywateli, pozostałych zaś uczynić niewolnikami.

Wojna dokazała, jak dalece prawdziwymi były słowa Stalina, jego ocena zbrodniczych celów Hitlera. Wtargnąwszy na ziemię rosyjską, wojska niemieckie rozpoczęły grabić i niszczyć radzieckich obywateli. Niemcy, w myśl swego ludożerczego programu, wieszali i rozstrzeliwali dziesiątki tysięcy ludzi radzieckich, morzyli ich głodem, zarażali plamistym tyfusem, truli duszącymi gazami, palili żywcem. Liczne obozy koncentracyjne zostały przekształcone w fabryki śmierci. Niemieccy technicy skonstruowali specjalny samochód, w którym przy pomocy gazu spalinowego zabijano w ciągu 7 minut



60—70 osób. Podobny sposób niszczenia ludzi uważali Niemcy za ekonomiczny, gdyż nie wymagał on zatrąty nabojów. Tępienie ludności radzieckiej na terenach okupowanych dokonywało się na rozkaz Hitlera i było powszechnie popierane przez dowództwo. U pewnego zabitego niemieckiego oficera znaleziono wśród listów fotografię grupy jego żołnierzy, z nim samym na czele, upozowanych na tle plakatu z napisem: „Należy wytępić Rosjan, ażeby mogli żyć Niemcy“.

Tępiąc masowo obywateli radzieckich, chciał Hitler tym samym sterroryzować pozostałych, zmusić ich do zaniechania oporu. Lecz i te rachuby hitlerowców okazały się mylne. Stalin zawezwał narody Związku Radzieckiego i Armię Czerwoną, aby na agresję Niemców odpowiedziały „wojną niszczycielską“. Postawił on przed nimi zadanie: wytępić do ostatniego Niemców, którzy wtargnęli na terytorium Związku Radzieckiego, chcąc go ujarzmić; zniszczyć niemieckich okupantów, jeśli będą oni stawiać opór i nie zechcą oddać się do niewoli.

Niemcy szybko poczuli wpływ słów stalinowskich na froncie i w swoim zapleczu na ziemi radzieckiej.

Cały naród radziecki, zwarty w jednym obozie, ruszył na pomoc walczącej na froncie Armii Czerwonej. Stalin skierował całą energię robotników, chłopów i inteligencji na pomoc Armii Czerwonej, pod hasłem: „Wszystko dla frontu! Wszystko dla zwycięstwa!“ Przeprowadzono olbrzymią i skomplikowaną pracę organizacyjną na wielką skalę.

Całą gigantyczną pracą zaplecza kierował Stalin. Stalin daje wskazówki pracownikom zajęтым w produkcji czołgów, moździerzy, samolotów i dział i wskazówki te są natchnieniem w pracy konstruktorów i wynalazców. Interesuje się wszystkimi nowościami z dziedziny techniki wojennej. Uwadze jego nie uchodzi żaden sukces nauki, żaden wynalazek uczonego. Nieraz zwraca się Stalin telefonicznie do wynalazców, gratuluje im sukcesów. Wzywa do siebie, konferuje z nimi, udziela praktycznych rad. Charakter tych rad zadziwia tym, że Stalin występuje w tych wypadkach w rozmowach z inżynierami i uczonymi jako najlepszy specjalista w danej dziedzinie. Uzbrojenie techniczne Armii Czerwonej rozwija się dzięki kierownictwu Stalina z każdym dniem.

Swą ofiarną pracą i siłą swego ducha zaplecze ra-dzieckie zapewnia trwałe oparcie Armii Czerwonej, umożliwiło jej zwycięstwa na froncie. Organizacja pracy zaplecza dla frontu była jedną z części składowych stalinowskiego planu wojny, jedną z dziedzin wielostronnej pracy Stalina.

### *On ocalił Ojczyznę*

Marszałek Stalin posiada umiejętność krótkiego, pełnego i trafnego scharakteryzowania nieprzyjaciela, niemieckich żołnierzy i oficerów, hitlerowskiej strategii i taktyki. Odpowiadając amatorom historycznych paraleli, porównujących Hitlera z Na-

poleonem, Stalin powiedział: „Hitler jest nie bardziej podobny do Napoleona, niż kociak do lwa“. Oblicze moralne władców Niemiec scharakteryzował Stalin krótko: są to podli ludzie, lotrzy pozbawieni czci, ludzie, którzy stoczyli się do poziomu bydła. Partię niemieckich faszystów, którą hitlerowcy, chcąc oszukać naród, nazywają partią narodowo-socjalistyczną, określił Stalin jako partię najchciwszych, najbardziej zbrodniczych imperialistów, wrogów swobód demokratycznych, jako partię średnio-wiecznej reakcji i czarnosecińskich pogromów. Hitlerowscy generałowie chępnili się swą wspaniałą strategią i taktyką wojenną. Stalin odpowiedział na to krótko — ich strategia jest wadliwa, taktyka zaś szablonowa. Niemiecka propaganda wynosiła pod niebiosa męstwo niemieckiego oficera, które jakoby nie ma sobie równego we wszystkich innych armiach. Stalin stwierdził na to, że tak zwane męstwo niemieckiego oficera jest pojęciem niezwykle względnym, że oficer niemiecki jest tak długo dzielny, póki ma do czynienia z bezbronnymi jeńcami wojennymi i ze spokojną ludnością cywilną, lecz męstwo opuszcza go, gdy znajduje się w obliczu zorganizowanej siły Armii Czerwonej. Jak mówi ludowe przysłowie: „Zuch przeciw owcom, a przeciw zuchowi — sam owca“.

Cały demokratyczny świat zachwyca się działaniami wojennymi Armii Czerwonej, mistrzowsko kierowanymi przez Stalina. Jest to zrozumiałe. Przecież w 1941 roku Niemcy wzięli w kleszcze blokady Leningrad i dotarli pod Moskwę na odległość 40 km.

W 1942 roku byli nad Wolgą i pod murami Stalingradu.

A po trzech latach od wybuchu wojny Armia Czerwona biła armię niemiecką w kraju nadbałtyckim i na podgórzu Karpat, na terytorium Rumunii i w Polsce i dotarła do granic Niemiec — Prus Wschodnich.

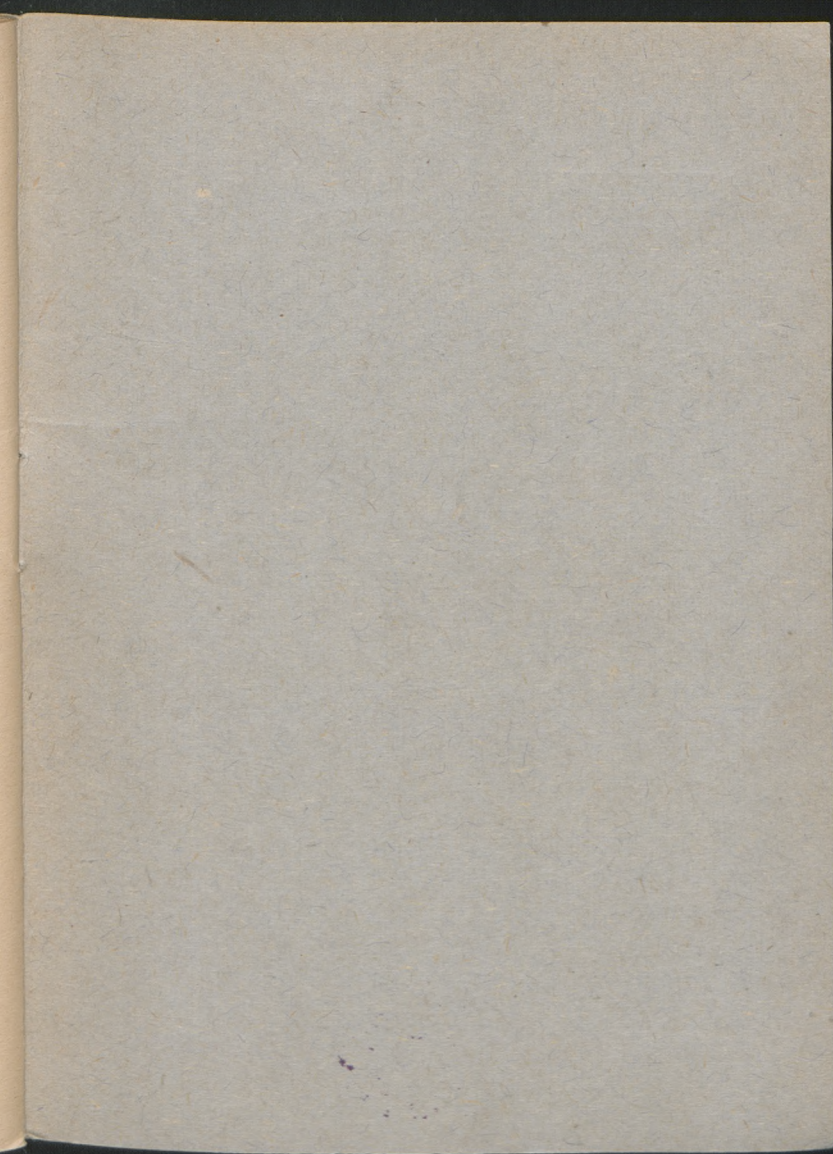
Niemcy nie potrafili obronić się w swym legowisku. Armia Czerwona, krocząc zwycięskim marszem na zachód, wyzwoliła jęczące w jarzmie niemieckiej niewoli narody Polski, Czechosłowacji i innych krajów, poczem lawiną runęły na Niemcy, by raz na zawsze zdusić gniazdo agresji w Europie i zatknęła sztandar zwycięstwa nad Berlinem.

Najsilniejsza na świecie armia niemiecka, o której faszystowska propaganda krzyczała na świat cały, że jest jakoby niezwyciężona, została rozbita na polach Związku Radzieckiego i całego szeregu ujarzmionych przez Niemcy państw europejskich, zaś 8 maja 1945 roku, w dzień podpisania bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, armia ta przestała istnieć.

Nie bacząc na swych 65 lat wieku, znajduje się obecnie Stalin w rozkwicie twórczych sił.

W ciągu 50-ciu lat swej pracy działał on wiele dla rosyjskiego narodu. Szczególnie wielkie są jego zasługi w okresie wojny z faszystowskimi Niemcami. Zasługi te określił naród radziecki słowami głębokiej i wzruszającej prawdy: „Stalin ocalił Związek Radziecki przed niemiecką niewolą!”





Cena 50 gr

17. VIII. 45